



BIBLIJNE PODSTAWY EKLEZJOLOGII

Określenie *ekklesia* w grece pozabiblijnej oznaczało „zebranie polityczne ludu”, natomiast w grece biblijnej jest odpowiednikiem kilku rzeczowników hebrajskich, przede wszystkim *qahal* – „zgromadzenie liturgiczne Izraela”. Chrześcijaństwo od samego początku było świadome tego, że stanowią część zgromadzenia zwołanego przez Boga w osobie Jezusa Chrystusa. Świadczą o tym takie sformułowania, jak „Kościół w Jerozolimie, Antiochii, Efezie, Koryncie”. Świadczą one o tym, że Kościół jako zgromadzenie Boże jest zlokalizowany w konkretnym miejscu. Określenie „Kościoły” akcentuje wielość owych miejsc, na których realizuje się Kościół. W ten sposób formułuje ideę Kościoła św. Paweł w swoich najwcześniejszych listach. Kościół jest traktowany jako rzeczywistość z tego świata oraz nie z tego świata. Kościół w swym istnieniu zależy bowiem od Boga. Jednak w żadnym wypadku Kościół nie identyfikuje się z królestwem Bożym, które jest rzeczywistością eschatologiczną.

W Ewangelii określenie „Kościół” występuje tylko dwa razy (Mt 16, 18 i 18, 17). Trudno jest stwierdzić, czy sam Jezus Chrystus posługiwał się tym terminem, skoro jednak jest on właściwie jedynym określeniem rzeczywistości tych, którzy uwierzyli w Chrystusa, można założyć, że nie pojawił się nagle. Można założyć, że Jezus zapowiadał i założył „Kościół”. Nie sprowadzał też tej wspólnoty do zwykłej organizacji społecznej.

Nazwa *ekklesia* było szeroko stosowana już w listach apostoelskich, a także w *Dziejach*, chociaż Kościół mógł przyjmować różne nazwy. Przede wszystkim określano Kościół jako *drogę*, jako *chrześcijaństwo*, jako *wspólnotę*, jako *społeczność*, jako *lud Boży*, jako *świątynię Ducha Świętego*. Jednak najważniejszym określeniem dla zrozumienia Kościoła jest Pawłowe określenie *ciało Chrystusa*, oznaczające żywy organizm oraz ścisłą więź między człowiekiem i Bogiem. Idea *ciała Chrystusa* jest zasadą całego procesu zbawienia, oznacza nowe relacje człowieka z Bo-

giem i realizuje się w Eucharystii – Ciele Chrystusa.

W pracy „Dwie idee Kościoła powszechnego”, opublikowanej w 1934 r., ojciec Mikołaj Afanasjew przeciwstawił dominującej eklezjologii, później nazwanej „uniwersalistyczną”, to, co sam uznał za autentyczną naukę nowotestamentową o Kościele i nazwał „eklezjologią eucharystyczną”¹. Kluczem do zrozumienia tej interpretacji jest tekst *1 Kor* 10, 16, mówiący o chlebie eucharystycznym, i *1 Kor* 12, 27, który lokalną wspólnotę nazywa „Ciałem Chrystusa”. W obu wypadkach Apostoł mówi o realnej obecności Chrystusa – Ciało – a nie o obecności symbolicznej. Chleb eucharystyczny jest rzeczywistym Ciałem Chrystusa i każdy Kościół jest Ciałem Chrystusa. Dzięki udziałowi w Ciele Chrystusa wierni stają się członkami Jego Ciała, całego Ciała, a nie jakiejś części. Każde zgromadzenie eucharystyczne jest Kościołem w pełni, a nie Jego częścią. Nowy Testament nie uważa lokalnych Kościołów za części Kościoła, ale za Kościoły w całej pełni – pod kierunkiem swego biskupa i pod warunkiem wspólnoty – *koinonia* – z innymi Kościołami. Każdy Kościół lokalny okazuje całą pełnię Kościoła Bożego, gdyż po prostu jest Kościołem Bożym, na przykład: „Do Kościoła Bożego w Koryncie” (*2 Kor* 1,1). Kościoły lokalne nie są jednak monadami oddzielonymi jedna od drugiej, przeciwnie, łączy je ta sama wiara, a przede wszystkim fakt, że są Ciałem tego samego Chrystusa. „Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, ja od Apollosa, ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?” (*1 Kor* 1, 12-13). Można też założyć, że w czasach apostoelskich Kościół lokalny przez akt święceń swego przełożonego otrzymywał swoją pełnię dzięki pośrednictwu innych biskupów. Odpowiada to empirycznej rzeczywistości Kościoła, gdyż dla wierzącego jedynym widzialnym Kościołem jest jego lokalny Kościół.

Jednak aspekt eucharystyczny Kościoła jest jednym z wielu aspektów. Jedność Kościoła to także jedność wiary, miłości, chrztu i święceń. Dumitru Stăniloae podkreśla znaczenie wspólnoty nauczania wiary². Sama Eucharystia jest afirmacją wiary Kościoła. W każdym zgromadzeniu eu-

¹ Ch. Felmy, *Wwiedienije w sowriemiennoje prawostawnoje bogosłowije*, Moskwa 1999, s. 166-187.

² D. Stăniloae, *Biserica universală și sobornicească*, „Ortodoxia” 1966, z. 2, s. 167-198.

charystycznym obecna jest cała pełnia Kościoła. Kościół jako Ciało Chrystusa jest równocześnie ikoną Trójcy Świętej. Podobnie, jak żadna z Hipostaz Boskich nie jest w mniejszym lub większym stopniu Bogiem niż inne Hipostazy i żadna z nich nie jest częścią Bóstwa, ale każda jest Bogiem w całej pełni w jedności z innymi Hipostazami, również Kościół lokalny jest w całej pełni Kościołem. Nowy Testament daje w pełni podstawy do przyjęcia tezy, że właśnie tak od początku rozumiano Kościół. Dzieje Apostolskie podają: „Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (2, 42-44). Przebywali razem – *epi to auto* – oznacza Kościół lokalny w Jerozolimie. W liście do Koryntian Apostoł Paweł mówi o konkretnym Kościele – Kościele w Koryncie – który jest Ciałem Chrystusa. Przez analogię można powiedzieć, że każdy Kościół jest Ciałem Chrystusa. Nie przypadkiem po opisie Kościoła jako Ciała Chrystusa Apostoł Paweł napisał „Hymn Miłości”. Miłość bowiem wiąże wszystkie Kościoły w jeden mistyczny organizm, zależny od Chrystusa jako Głowy całego Ciała. W tym sensie Kościół jest połączeniem nieba i ziemi, znakiem eschatologicznej pełni, gdy Bóg będzie „wszystkim we wszystkich”.

Daleko idące konsekwencje teologiczne pociąga za sobą przyjęcie eklezjologii eucharystycznej. Kontrowersje Kościoła starożytnego dotyczyły dwóch systemów eklezjologicznych – uniwersalnego i lokalnego (eucharystycznego). Zasada *extra ecclesiam nulla salus* stawia problem granic Kościoła powszechnego.

Listy Apostoła Pawła adresowane są do poszczególnych Kościołów lokalnych: „Do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie” (gr. *te ekklesia tou Theou to ouse en Korintho*, *1 Kor* 1, 1-2), „Do Kościoła Bożego w Koryncie” (*2 Kor* 1, 1), „Do Kościoła Tesaloniki” (*1 Tes* 1, 1), „wszystkim, którzy są w Rzymie” (gr. *pasin tois ousin en Rome*, *Rz* 1, 7). Kościół lokalny jest częścią Kościoła powszechnego i reprezentuje Kościół Boży. Kościół Boży identyfikuje się z Kościołem lokalnym i w myśl eklezjologii św. Pawła chrześcijanie w Koryncie są Kościołem Bożym³.

Z zagadnieniem tym wiąże się problem Ciała mistycznego Chrystusa – „wy jesteście Ciałem Chrystusa” (gr. *soma Christou* z *1 Kor* 12, 27)

³ N. Afanasjew, *L'Eglise de Dieu dans le Christ*, „Le Pensée Orthodoxe” 2:1968, s. 2-5.

oraz Ciała eucharystycznego – „To jest Ciało moje” (gr. *Touto mou estin to soma*, *1 Kor* 11, 24). Problem Kościoła jako Ciała Chrystusa nie jest spekulacją teologiczną, ale percepcją eucharystyczną Kościoła. Kościół to Chrystus na zasadzie żywego Ciała (gr. *soma*, a nie *sarks*). Chrystus nie może być podzielony, gdyż zawsze jest w całej swej pełni. Podobnie i Kościół, ponieważ jest Ciałem Chrystusa, w której nie ma różnicy między Żydem i Grekiem, wolnym i niewolnikiem, mężczyzną i kobietą (*Ga* 3, 28; *Rz* 10, 12; *Kol* 3, 11; *Ef* 3, 6) oraz jedność wiernych z Chrystusem⁴.

Dlatego też do wymienionej przez ojca Sergiusza Bułgakowa jedności w modlitwie, jedności w słowie Bożym, jedności życia duchowego i jedności w sakramentach należy dodać jedność w Ciele mistycznym Chrystusa⁵.

Natura ontologicznej jedności Ciała Chrystusa została objawiona przez św. Pawła w trzynastym rozdziale I Listu do Koryntian, w „Hymnie Miłości”, korespondującym z nauką św. Jana Teologa o Bogu jako miłości (gr. *ho Theos agape estin*, *1 J* 4, 8).

Członkowie Kościoła lokalnego pozostają w relacji z Ciałem, gdyż Kościół jest Ciałem Chrystusa. Jest to konsekwencja nauki o Ciele Chrystusa w aspekcie eucharystycznym (por. *Rz* 12, 3-5), a życie w Chrystusie jest życiem w Duchu – *en pneumat*i (*Rz* 8, 9).

Listy św. Pawła głoszą, że Kościół jest Boży w Chrystusie (gr. *ekklesia tou Theou en Christo*, *1 Tes* 2, 14; *Ga* 1, 22; *Flp* 1, 1). Pierwszym atrybutem Kościoła jest więc to, że jest Boży, a drugim to, że jest w Chrystusie⁶.

Kościół lokalny jest jeden, gdyż jest Kościołem Bożym. Kościół niewidzialny nie jest odseparowany od Kościoła widzialnego i w Kościele lokalnym konkretyzuje się i manifestuje cały Kościół. Wielość Kościołów lokalnych nie przeczy jedności Kościoła Bożego, tak samo jak wielość zgromadzeń eucharystycznych nie przeczy jednej Eucharystii (*1 Kor* 10, 17). W jedności Kościoła lokalnego manifestuje się jedność i pełnia Kościoła Bożego. Kościół lokalny jest przede wszystkim zgromadzeniem eucharystycznym i dlatego *epi to auto* (*Dz* 2, 44) oznacza Kościół lokalny. „Kościół Boży w Chrystusie” istnieje więc w Kościele lokalnym⁷.

⁴ *Tamże*, s. 8, 11.

⁵ S. Bułgakow, *U kładięza Ijakowla (Io 4, 23). O ıealnom jedinstwie razdielennoj Cerkwi w wierie, molitwie i tainstwach*, [w:] *Christianskoje wozsojedinienije. Ekumeničeskaja problema w prawosławnom soznanii*, Paris 1933, s. 9-32.

⁶ N. Afanasjew, *L'Eglise de Dieu dans le Christ*, s. 14, 17-27.

⁷ *Tamże*, s. 31-38; S. Bułgakow, *U kładięza Ijakowla*, s. 9.

W 1935 r. ukazała się w Monachium książka Karola Bartha „Die Kirche und die Kirche”, w której twórca teologii dialektycznej dowodził, że prawdziwy jest nie jeden jakiś Kościół, ale wszystkie Kościoły, ponieważ Kościół niewidzialny mieści się we wszystkich Kościołach widzialnych. Dlatego jedyna droga do jedności to posłuszeństwo wobec swoich Kościołów, ponieważ podziały są zgodne z wolą Bożą – „należy aby pośród was były podziały” (gr. *haireseis*, *1 Kor* 11, 10). W tej perspektywie jedność przedstawia się nie tyle jako osiągnięcie nowego stanu, ile raczej jako odkrycie poza koniecznymi podziałami już osiągniętej jedności⁸. Tego typu perspektywa jest jednak zbyt oddalona od teologii prawosławnej, gdyż odrywa Kościół widzialny od niewidzialnego, czyniąc z Kościoła ziemskiego instytucję czysto ludzką czyli omylną. Tymczasem według prawosławia Kościół jest Chrystusem żyjącym na ziemi (nie jest natomiast kontynuacją Wcielenia, gdyż prowadzi to do absolutyzacji Kościoła i jego instytucji⁹). Jedność nie polega na uzgodnionych formułach, ale na życiu Chrystusem i dlatego zjednoczenie powinno nastąpić przed ołtarzem. Niejasność nauki o Kościele, a w szczególności o jego granicach¹⁰, nie powinna też skłaniać teologów do jeszcze większego jej zaciemniania. Przede wszystkim powinna dominować jedna myśl i jedno dążenie: *Una Sancta*¹¹.

Chrystus żyjący w swych członkach tym samym powoduje jedność mistyczną, ale też realną i obiektywną. Jesteśmy na tyle chrześcijanami, na ile w nas żyje Chrystus. Jest to zarazem formuła paradoksu. Kościół jest zawsze jeden na zasadzie Ciała jednego Chrystusa. Jest natomiast wiele Kościołów w historycznym planie naszego życia w Chrystusie, co odpowiada wizji cierpiącego Sługi Pańskiego z proroctwa Izajasza. Kościół realizuje swoją misję przez cierpienie, także przez cierpienie podziału. Szukając Chrystusa znajdujemy siebie samych. Wtedy realizują się słowa Listu św. Pawła Apostoła: „Pozdrawiają was Kościoły Azji” (*1 Kor* 16, 19), „pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa” (*Rz* 16, 19) i „pozdrawiają was bracia z Italii” (*Hbr* 13, 24). Ich zjednoczenie powinno

⁸ F. J. Leenhard, *Réalité et caracteres de l'Eglise*, [w:] *La Sainte Eglise universelle*, Neuchâtel 1948, s. 62; por. K. Barth, *Dogmatyka w zarysie*, przeł. I. Nowicka, Warszawa 1994, s. 131-139.

⁹ Ch. Felmy, *Wwiedienije w sowriemiennoje prawoslawnoje bogostowije*, s. 124-125.

¹⁰ N. Afanasjew, *Granicy Cerkwi*, „Prawosławna Mysl” 7:1949, s. 35.

¹¹ N. Afanasjew, *Una Sancta*, „Irénikon” 36:1963, s. 436-475.

dokonać się w ziemskiej historii przed końcem świata, ale także i w meta-historii¹².

Kościół ze swej istoty jest zjednoczony z Bogiem więzią zapoczątkowaną przez Słowo Wcielone i wypełnioną przez Ducha Świętego. Kościół jest prawdziwy, gdyż jest Ciałem mistycznym Chrystusa i sam Chrystus jest Jego Głową. Wyrazem tego faktu jest wewnętrzna świętość, nie pozwalająca żadnego fałszu, gdyż żyje w niej duch prawdy i wewnętrzna niezmiennność, gdyż niezmienny jest stróż i głowa – Chrystus.

Istotne znaczenie ma fakt, że Kościół został założony nie przez człowieka, a przez Bogoczłowieka Jezusa Chrystusa. Tym samym nie jest wyłącznie instytucją ludzką, ale Bosko-ludzką, odbijającą jedność Trójcy Świętej. Dogmaty trynitarny i chrystologiczny mają decydujące znaczenie dla rozumienia Kościoła. W oparciu o świadomość Boskiego pochodzenia Kościoła i jego roli jako zaczynu jedności, już Apostołowie wypracowali na tak zwanym Soborze Jerozolimskim kolektywną formę kierowania Kościołem jako całością. Dzięki temu:

„Rozkwitła pustynia jak krynica, Panie,
pogański nieplodny Kościół,
dzięki Twemu przyjsciu,
w nim właśnie utwierdzone jest moje serce”¹³.

¹² L. Zander, *Problemy ekumenizmu*, Paris 1946, s. 230-235; S. Bułgakow, *Apokalipsa Iohanna (Opyt dogmaticzeskogo istołkowanija)*, Paris 1948, s. 126, 128.

¹³ Heirmos 3 pieśni jutrzni niedzielnej drugiego tonu.